Nr 5. Dnia 8 Stycznia. Piątek. Dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874|5 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Seweryna Opata.
Jutro: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki.
Niedziela: ŚŚ. Agatona P. i Wilhelma B.
Poniedz. ŚŚ. Higina i Teodora.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 10.
Zachód „ „ 4 „ 4.

Długość dnia godzin 7 minut 54.
Przybyło „ „ „ „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw:“ PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. Zabłockiej

Wtorek: Ś. Askadjusza M.
Środa: ŚŚ. Weroniki P. i Godfryda B.
Czwartek: ŚŚ. Hilarego B. i Feliksa M.
Piątek: Ś. Pawła I go Pustelnika

— N. Cesarz Austrjacki ozdobić raczył orderem kawalerskim Franciszka-Józefa, zawiadowcę stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Skierniewicach, p. Karola *Chmielińskiego*.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 356 wydanym, zamieszczono:* W skutku odezwy Magistratu m. Warszawy z d. 28 listopada r. b. za Nr 5134, względem dostarczenia wiadomości o liczbie stałych i niestałych mieszkańców m. Warszawy, wszystkich wyznań chrześcijańskich z każdej parafji oddzielnie, polecam Kommisarzom cyrkułowym, niezwłocznie rozesłać właścicielom i rządcom domów, poniżej zamieszczony wzór, w celu uformowania podług takowego, szczegółowych wykazów o liczbie zamieszkałych w ich domach chrześcijan płci obójga podług wyznań i po otrzymaniu tych wykazów zaopatrzonych podpisem układającego i poświadczeniu przez miejscowych starszych dozorców Policyjnych, uformować ogólne liczebne wykazy oddzielnie każdą parafję i takowe dostarczyć do Referatu 3 powierzonej mnie Kancellarji niezawodnie w dniu 5 (17) stycznia r. p.

W Z Ó R.

Wykaz obejmujący wiadomość o liczbie zamieszkałych w domu pod Nr hypoteczny policyjny, na ulicy, chrześcjan Parafji uformowany m-ca 1874 roku. Prawosł. męż. kob., Unjaci męż. kob., Katolicy męż. kob., Ewanel. męż. kob., Kalwini męż. kob. Za zgodność (podpis właściciela domu), Sprawdzał z książkami meldunkowemi, (podpis dozorcy policyjnego). (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

═ Wielką uciechę miała wczoraj dziatwa zakładu Jachowicza, zostającego pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Opiekunowie zakładu: ks. kanonik Wierzbicki i p. Józef Juszczyk urządzili wieczorek muzykalny celem uweselenia wychowańców i licznie zebranych ich protektorów.

Utalentowani uczniowie Instytutu Muzycznego pp. Kątski, Quatrini, Brykner, Rutkowski i Laskowski ofiarowali swój współudział, wykonawszy z prawdziwą precyzją utwory Bacha, Meyerbeera, Liszta, Wagnera, Verdiego, Schuberta i innych. Szczególnie podnieść należy śmiałą grę fortepianową p. Bryknera.

Z drobnych dyletantów z chlubą popisywali się Gawryłow i Marynowicz Aleksander. Dziatwa przyczyniła się także do całości odśpiewaniem „Flisaków“ Münchheimera. Dyszkanty i alty cale harmonijnie się zlewały.

Prawdziwą jednak okrasą wieczoru były jasełka, w których jawił się i Herod okrutny i królowie trzej i Herodjada, i pastuszkowie i anioł i straszny szatan także, machający w powietrzu koziołki, jak gdyby prawdziwie djabelskie miał skrzydła. Młodzi aktorowie stosownie ukostjumowani wygłaszali z pewnością i dobrym akcentem śliczne wierszyki.

W zabawie tej było wiele serdecznego humoru, życia, i tego ciepła, jakiem owiane były dawne dziatwy naszej igrzyska.

═ Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego, odbytem dnia 5 b. m. wybrani zostali: na prezesa dr. Kosiński, na wice-prezesa dr. Dorantowicz, na sekretarza dr. Pogorzelski. Zarząd kassy wsparcia podupadłych lekarzy pozostał w tym samym składzie z tą tylko zmianą, że w miejsce dr. Dorantowicza, który zawsze członkiem zarządu kassy być nieprzestaje wybrano na sekretarza dr. Lebiedzińskiego. Dokonany przed trzema miesiącami wybór redaktora „Pamiętnika Lekarskiego” dr. Rogowicza został obecnie przez Główny Zarząd Prassy potwierdzony.

═ Przypominamy iż w Niedzielę to jest dnia 10 b. m. w Teatrzyku Dobroczynności, odbędzie się o godzinie 4 po południu dziesięciogroszowy odczyt p. Al. Głowackiego p. t. „O machinach prostych”. Narzędzi do odczytu dostarcza p. Jakób Pik, optyk m. Warszawy.

═ W 51 numerze Bluszczu natrafiliśmy na bardzo słuszną uwagę dotyczącą książek ludowych. Przytaczamy ją tutaj: „Księgarze i wydawcy powinniby pomyśleć w czasie nadchodzącej kolendy o jednym jeszcze promyku *gwiazdki świątecznej*, o urządzeniu wystawy książek ludowych. Tam więcej niż gdzieindziej książka jest świątecznością i powinna być darem Chrystusowym.

Otóż dowiadujemy się właśnie, że ktoś przygotowuje na rok przyszły popularnie ułożony żywot Matki Boskiej z rycinami. Książka ta będzie więc mogła służyć jako pożyteczny kolendowy podarek tak dla wiejskiego jako i dla miejskiego ludu.

═ Widoki na przyszłe zbiory dotąd są dobre, ziemia bowiem pięknie uprawiona, znalazła pomyślny czas siewu, obecnie zaś gruba warstwa śniegu chroni ją chociażby od największych mrozów.

═ Strach ma wielkie oczy — to rzecz powszechnie wiadoma, ale o tem nikt pewnie dotychczas nie wie, że z wielkiego strachu wielkie ma oczy baba posługująca na salach warszawskiego baletu, widzi ona bowiem rzeczy o których jak powiedział Szekspir, nie śniło się filozofom.

Nie ulega wątpliwości że im się nie śniło ażeby zmarły przed niedawnym czasem baletmistrz warszawskiego baletu Callori, z Wiednia gdzie umarł przyjeżdżał do Warszawy po śmierci, a jednak owa kobieta opowiada od kilku dni z przerażeniem tancerzom i tancerkom warszawskiego teatru, że wieczorami wówczas kiedy sama znajduje się na sali lub zbliża się pod jej okna, widzi nieboszczyka już to układającego *pas*, już zaglądającego do garderób znajdujących się w antresolach, już wyglądającego przez okno na teatralny dziedziniec.

Wizje tej kobiety każą przypuszczać, że oddaje się ona *spirytyzmowi*, pochodzącemu prawdopodobnie z miejscowych dystylarni, albo też co jest najprawdopodobniejszem, widuje ona którego z artystów opery włoskiej, która od niedawnego czasu odbywa swe próby częstokroć wieczorem w mniejszej sali baletu.

═ Pisma prowincjonalne uległy od Nowego Roku także pewnym zmianom. Przekształciła i się wzmogła najbardziej „Gazeta Kielecka“ zaprowadziwszy przy dobrze redagowanych wiadomościach miejscowych stały feljeton zasilany piórem utalentowanych powieściopisarzy, „Kaliszanin“, jak zawsze, wytrwały i dzielny „Kurjer Lubelski“—niestety—jak zawsze ubożuchny. Czekamy „Tygodnia“ i „Echa z nad Warty“.

═ Warszawska szkoła felczerów znajduje się obecnie w zawiadywaniu doktora Medycyny p. Wilczkowskiego. Ze sprawozdania warszawskiego uniwersytetu za 1873/4 rok szkolny okazuje się, że w roku tym w szkole felczerów było: a) na drugim kursie 39 uczniów; z nich: 1) otrzymali stopnie: młodszego felczera pierwszego rzędu 10, młodszego felczera drugiego rzędu 8; 2) pozostawiono na drugi rok na tym samym kursie 21; b) na pierwszym kursie 61; z nich: 1) promowano na drugi kurs 35; 2) pozostawiono na drugi rok na tym samym kursie 26.

Z postronnych kandydatów na stopnie felczerskie, szkoła w roku tym udzieliła stopień: starszego felczera bez egzaminu (na zasadzie art. 37 ust. szkoły felczerskiej) 2 osobom; starszego felczera, w skutku egzaminu 7 i młodszego felczera, w skutku egzaminu 4 osobom.

Instytut dla przysposobienia akuszerek znajduje się obecnie pod zarządem zwyczajnego profesora uniwersytetu warszawskiego, W. P. Tyrchowskiego. Ze sprawozdania uniwersytetu za rok 1873/4 szkolny, okazuje się, że w tym roku w pomienionym instytucie było uczennic: na pierwszym kursie 38, na drugim 32, razem 70; w ciągu tego roku ubyło z instytutu 12 uczennic, z których jedna umarła, a 11 wydalono za za nieregularne uczęszczanie na lekcje. Przy rocznym egzaminie otrzymały stopnie dostateczne i zostały promowane z pierwszego kursu na drugi 26 uczennic, otrzymała zaś niedostateczne stopnie 1. Z uczennic drugiego kursu przy ostatecznym egzaminie otrzymało stopnie dostateczne z przyznaniem stopnia akuszerki z pochwałą 16, a stopnia akuszerki bez pochwały 14; nieotrzymała dostatecznych stopni 1 uczennica. (*D. W*).

═ Dziś o godzinie 9-tej rano, ciągnął wóz zjazdem ku miastu, naładowany lodem. Wedle zaś zwyczaju wielu woźniców wlókł się po szynach. Idący ku zjazdowi omnibus kolejowy nie mogąc na raz wstrzymać swego biegu, potrącił wóz, i stanął tym sposobem na miejscu.

Zaledwie jednak woźnica zdążył zeskoczyć z wozu, takowy runął na ziemię wysypawszy przed czasem massę lodu. Ztąd hałas, stagnacja jazdy omnibusowej i ogólny nieporządek publiczny.

Woźnicę, amatora jazdy po szynach kolejowych, zaproszono do cyrkułu.

Zupełne wzbronienie zwyczajnym woźnicom jazdy po szynach kolejowych uchronić może od często zdarzających się przykrych wypadków.

═ Przed miesiącem w Sieciechowie i Władysławowie, w pow. miechowskim, sprowadzony ad hoc specjalista z Prus odszukiwał podziemnych źródeł wody, wskazując najodpowiedniejsze miejsca do bicia studzien. Jak „Gaz. Kiel.“ donosi, próby dość pomyślnie miały wypaść.

— *(Art. nad.)*—Nic zabawniejszego nad niemieczyznę, którą się posługują konduktorzy nasi omnibusów saniowych. Czy to zatrzymać pociąg mają, czy dać hasło do jazdy, używają na ten cel zarówno wyrazu *halt*, przeciągle, z akcentem komendy wojskowej, z pewną nawet precyzją wygłoszonego. Ubawiła nas onegdaj, w przejeździe sankami omnibusowemi, rozmowa z jednym z konduktorów:

— Czy to po niemiecku powiedziałeś?
— Tak, proszę pana.
— Więc umiesz po niemiecku?
— O! nie, proszę pana.
— Zapewne woźnica, do którego mówisz, umie?
— Nie, proszę pana, i on nie umie?

Cała więc ich niemczyzna, jak się pokazało, ogranicza się na jednym wyrazie *halt*, bez różnicy czy to *stój*, czy *jedź dalej* ma znaczyć.

Jest to zapewne jedna z pozostałości na bruku warszawskim z czasów tak zwanych pruskich, lub też jeszcze dawniejszych, mianowicie, piechoty cudzoziemskiego autoramentu, która jak wiadomo, niemieckiego języka w mustrach używała. Pozostałości tych nie mało się znajduje w ustach ludu prostego.

Są tacy, co podobne przyrosty językowe, a jabym powiedział *narosty* i *bolączki*, za bogactwo języka uważają. Niech nas Bóg broni od takiego bogactwa!

B.

═ Inżenierowie zurychskiej politechniki pp. Ludwik Józef Regelman oraz Feliks Rappaport, warszawianie, złożyli w tutejszym zarządzie komunikacyi egzamina celem zatwierdzenia przyznanych im stopni naukowych.

═ Posłaniec Nr 62, który wykreślony został z listy komisjonerów publicznych usprawiedliwia się, iż kursów w dzień wigilji przyjmować nie mógł, ponieważ cały dzień zatrudniał go p. Jan Kadecz, cukiernik.

═ Otrzymaliśmy następujący list od p. Władysława Szymanowskiego, artysty dramatycznego:

Panie Redaktorze!— Ponieważ dochodzą mnie wieści, że niektóre osoby upatrują pewne podobieństwo w charakterystyce mojej w komedji p. Lubowskiego p. n. „Nietoperze“ oznajmiam, że bynajmniej niemiałem zamiaru w grze mojej naśladować nikogo, i z tego powodu wszelkie przypuszczenia na tym punkcie uważać należy za niemające żadnej podstawy.— *Władysław Szymanowski*, art. dram.

═ Wzorem kolei wiedeńskiej, tutejsze instytucye kredytowe zaprowadziły nadzwyczajne udogodnienie dla swych akcyonaryuszów.

Ponieważ rachunki roczne przedstawiają się na ogólnych zebraniach, odbywanych w czerwcu lub lipcu dopiero roku następnego, przeto wypłata dywidendy uskuteczniała się dotychczas dopiero po upływie pół roku od właściwego terminu.

Sposób ten był niekorzystny dla akcyonaryuszów, których większą część stanowią zazwyczaj kapitaliści, żyjący z procentu.

Otóż dla uniknięcia tak długiej zwłoki na przyszłość, zarządy banków prywatnych warszawskich zaraz z początkiem roku wypłacają *zaliczkę* na spodziewaną dywidendę. Tym sposobem akcyonaryusze nie będą zmuszeni czekać kilka miesięcy na odebranie swej należności.

═ Nowy rodzaj zarobku nastręcza się dla ludzi umiejących korzystać z talentów jakiemi ich natura obdarzyła.

Czytaliśmy w zagranicznych pismach ogłoszenie jakiegoś barona, który wynajmuje się do konwersacji za pewną oznaczoną cenę. Godzina takiej konwersacji kosztuje mniej więcej 5 rs. jeżeli baron wychodzi na miasto, 3 rsr. jeżeli przyjmuje w domu.

Za obiady na które amatorowie zabawy konwersacyjnej barona chcą zapraszać płaci się osobno. Ożywienie rozmowy i dowcip w nią wprowadzony, zależy przytem od liczby i wyboru potraw.

Baron oświadcza zarazem, że gotów jest sprowadzić ze sobą za osobną opłatą jednego lub dwóch pomocników przyzwoicie ubranych i grzecznie się zachowujących, jeżeli gospodarstwo domu lub ich goście mają

brak zdolności lub chęci do konwersacji prawdziwie salonowej.

Sądzimy, że w niektórych salonach u nas taki baron, a nawet jego pomocnicy mogliby łatwo zajęcie znaleźć.

= W uzupełnieniu wiadomości, którąś my podali w numerze 272 o dwóch pensjach żeńskich, jesteśmy proszeni o umieszczenie następnego objaśnienia:

Przełożone obu pensji nie znając się wcale nie mogły być z sobą w waśni; nie są też winne temu wszystkiemu co zaszło.

Do jednej z nich zgłosiła się w przeszłym roku szkolnym nauczycielka z dwojgiem dzieci. Dla uzyskania dogodniejszych warunków zaproponowała ona przeprowadzić z sobą kilka uczennic z pensji, gdzie była dotąd. Przełożona czując całą niesumienność podobnej propozycji odrzuciła ją bezwarunkowo, przyjęła jednak nauczycielkę wraz z jej dziećmi, dając jednocześnie tej ostatniej o ile mogła najkorzystniejsze warunki. Nie zobowiązało to wszakże nauczycielki— wkrótce plan którego tu nie przyjęto postarała się ona zużytkować gdzie indziej i intrygując w cichości zjednała sobie kilkanaście uczenic wraz z któremi przeniosła się na inną pensję. Fakt ten niestety zbyt późno otworzył oczy przełożonej, której dobrą wiarę w tak niegodny sposób nadurzyto.

P. R. Umieszczając powyższe uzupełnienie uważamy za właściwe raz jeszcze powtórzyć, iż nie szukając w powyższem wypadku winy osób pojedyńczych sam fakt uważamy za gorszący, przyczynę zaś jego odnajdujemy w braku przejęcia się ważnością obowiązków pedagogicznych i braku solidarności między ludźmi poświęcającemi się temu zawodowi, przy której, jedna niemoralna nauczycielka nie znajdując nigdzie poparcia ani też zachęty nicby poradzić nie mogła.

— (*Art. nad.*) *Szanowny Redaktorze!*

Za nim będę w możności umieścić w którym z pism tutejszych obszerniejszy artykuł o chorobie bydlęcej zwanej *księgosuszem*, z powodu panującej obecnie tej epidemji w Warszawie, racz zamieścić w szpaltach pisma swego dla wiadomości powszechnej sposób jakim p. Fady w Besançon zdołał usunąć tę plagę, w czasie, kiedy woły na księgosusz setkami padały. Poczerpnąłem je z dziennika „La petite Presse“ z r. 1871.

Trzeba rozrobić drożdże w piwie aż się staną jak patoka płynnemi i wtedy sześć ich łyżek stołowych (9 łutów,) dodaje się do pół kwarty piwa (jednego funta) i po dokładnem wymięszaniu zadaje się choremu bydlęciu trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczór. Jeśli nazajutrz bydle tak jest jeszcze chore jak dnia poprzedzającego, to znowu się tak samo trzy razy dziennie te drożdże zadają. Zwykle jednak od pierwszego dnia choroba ustępuje, a wtedy powyższe lekarstwo daje się dwa razy dziennie, a potem raz tylko aż do skutku.

Nie mogę zaręczyć za skutek wynalazku p. Fady, acz drożdże jako środek mocno rozwalniający i czyszczący mogą tu i wrzeczy samej być skuteczne, a nawet specjalnie skuteczne w księgosuszu. Nawet jako prezerwatywa przeciw księgosuszowi który grasuje w Warszawie, mogą być drożdże użyte. Środek to łatwy, niekosztowny, sprobować go niezawadzi, zwłaszcza, że bydle dotknięte tą zarazą przeznaczone jest na zabicie.

O małą tu więc rzecz chodzi, o zrobienie próby, azali drożdże w istocie są skutecznemi przeciw księgosuszowi. Przypominam nawet sobie, iż w czasie lat mych dziecinnych, robiono jakieś lekarstwo z drożdży dla bydła w domu moich rodziców, ale z jakim skutkiem tego dziś przypomnieć sobie nie mogę. Za nadto byłem wówczas młody, aby mnie to bliżej interesować mogło, znalazłszy wszakże dziś przepis p. Fady w rzeczonym dzienniku, pospieszam go ogłosić publicznie, w interesie dobra publicznego, pozostawiając każdemu obrzerne pole do czynienia łatwych a niekosztownych doświadczeń.

Racz przyjąć, etc.

J. L. K.

= Pan Mikołaj Rubinstein, znany pianista, przybywa do naszego miasta i daje koncert dnia 12 b. m. w Sali Resursy Obywatelskiej.

= Autor dzieła *Somatologie de la femme* wydał w tych dniach broszurę p. n. *Postęp*. W krótkiej tej pracy napisanej barwnie a zwięźle autor przeprowadza zasadę: nic nowego pod słońcem

= Dyrektorem Szkoły technicznej, znajdującej się przy kolei Wiedeńskiej i Bydgoskiej, mianowany został pan Wojciech Grochowski, znany literat i były nauczyciel gimnazjalny.— Nie wątpimy, że pod przewodnictwem takiego jak pan G. Pedagoga, rzeczony zakład stanie się godnym swego właściciela.

= Szereg prelekcyj w Kaliszu na rzecz progimnazyum miejscowego rozpoczął p. Bronisław Gałczyński odczytaniem rozprawy o świecie zwierzęcym i roślinnym w pasie zwrotnikowym. Słuchaczów zebrało się sporo.

— Komitet Towarzystwa muzycznego ma zaszczyt prosić członków założycieli o zgromadzenie się w lokalu Towarzystwa na sessyę dnia 10 b. m. w niedzielę o godzinie pierwszej z południa w celu balotowania kandydatów przedstawionych na Członków Towarzystwa. Zechcą równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od F. J. Rr. 3, od L. P. i Z. P. z koncertu Rs. 6, od Felicji Trzepińskiej Rs. 3 dla nędzy wyjątkowej, od wychowańca zakładu sierot chłopców T. D. Rs. 2 kop. 20 dla Marjanny Miler z 5-giem dzieci na Krzywem-Kole Nr. 3.

— Ofiara rubli trzy od W-go M. M. nadesłana dla Ochrony III przy ulicy Pańskiej imienia ś. p. Ignacego Popławskiego, użytą została na kupienie bucików dla trzech chłopców uczących się w tejże ochronie, przy tem nadmienia się, że Szanowne Opiekunki tej Ochrony na gwiazdę zaopatrzyły dziatki w ciepłe zimowe odzienie i jak corocznie na święta uczęstowały je bakaliami.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
26	Solec	H. Rachman	Wdowa suchotnica, dz. dr. 3.
13	Browarna	Szulczewska J.	Ociemniała.
33	N.-Praga	Markiewicz A.	Mąż słabowity, dz. 3, 1 chore.
31	Tamka	Rybicka Elż:	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 3.
16	N.-Praga	Budzyńska J.	Mąż cięż. chory, dz. maleńkie.
40	Solec	Śliwińska J.	Wdowa dz. dr. 3, matka stara.
29	Pańska	M. Waktrieker	Mąż niedołężny, dzieci 6.
49	Chmielna	Żuczek Agata	Mąż w szpitalu dz. dr. 4.
53	Grzybow:	Nolte Rozalja	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3, jedno kaleka.
53	Grzybow:	Bogdaszewski	Wdowiec kaleka na rękę, dzieci drobnych 3.
66	Grzybow:	Szafrańska E.	Wdowa, dz. dr. 4.
20	Nowolipie	Nowosielska	Wdowa, dz. dr. 5.
29	Nowolipki	Brenek Fran:	Wdowa dz. dr. 3.
31	Nowolipki	Szuacka Fran:	Wdowa, dz. dr. 3.
29	Rybaki	Łokczewski	Niewidomy.
13	Pokorna	Czerwińska T.	Wdowa dz. dr. 3.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Z zapisów zmarłych Berka i Tamerli, małżonków Zonenbergów, na wsparcie biednych Izraelitów, przypada w roku 1875 do rozdziału summa rsr. 2,560 kop. 29, pochodząca z procentów od legowanych na ten cel kapitałów.

Z ogólnej summy rsr. 2,560 kop. 29, jedna piąta część czyli rsr. 512 kop. 6, przypada do rozdziału między biednych krewnych zapisodawców, pozostałe zaś rsr. 2,043 kop. 23 między innych biednych Izraelitów.

Osoby przeto współubiegające się o pozyskanie wsparcia z powyższego legatu, obowiązane są najpóźniej do dnia 20 stycznia (1 lutego) 1875 roku, wnieść do Rady Miejskiej podania z dołączeniem następujących dowodów.

a) Świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości miejskich lub wiejskich, o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się ubóstwie, liczbie dzieci i ich wieku; poświadczonego przez miejscową władzę policyjną.

b) Świadectwo właściwego Rabina, że kandydat lub kandydatka, wychowani i wyznają wiarę Mojżeszową.

c) Krewni zapisodawcy Berka Zonenberga, oprócz powyższych dowodów obowiązani przedstawić dowody prawne ich pokrewieństwa z familją zapisodawcy.

Członek Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*

Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej* podaje do wiadomości, że w roku 1875, z procentów od kapitałów legowanych przez ś. p.

1) Księdza Franciszka Bogomolca,
2) Franciszka Nakwaskiego,
3) Józefa Krzyżanowskiego,
4) Rozalii Fontana,
5) Karoliny Kuczakewicz i
6) Klary Pawłosiewicz na wsparcie biednych wstydzących się żebrać, przypada do podziału: 13 wsparć po rs. 54, na summę rs. 702; 26 wsparć po rs. 13 kop. 50, na summę rs. 351; 1 wsparcie w summie rs. 6 kop. 47, czyli 40 wsparć na summę rs. 1,059 kop. 47.

Przeto osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie jednego z wsparć pomienionych. obowiązane są najpóźniej do dnia 20 stycznia (1 lutego) 1875 r. wnieść o to podanie do Rady Miejskiej, krewni zaś ś. p. Rozalii Fontana lub jej męża, przy podaniach przedstawić:

a) dowody usprawiedliwiające pokrewieństwo ich z zapisodawczynią ś. p. Rozalją Fontana lub jej mężem, poświadczone przez władze właściwe;

b) metrykę urodzenia;

c) książeczkę legitymacyjną i

d) świadectwo dwóch właściceli domów w Warszawie lub dwóch właścicieli dóbr ziemskich, poświadczone przez właściwego Komissarza Policji, albo Naczelnika właściwego powiatu, o ich ubóstwie i nienagannem prowadzeniu się.

Członek Zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*

Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— „Nowoje Wremia“ donosi, iż 23go grudnia, koło wsi Grazi, miał miejsce następujący wypadek na kolei żelaznej. Jeden z wagonów bagażowych, z niewiadomej przyczyny wyszedł z szyn i przewrócił się na bok, bezpośrednio za tym wagonem szły dwa inne, w których znajdowało się 37 aresztantów, pierwszy z wagonów odrzucony został na bok tak silnie, iż zarył się w piasku po stopnie, drugi zaś został przewróconym. Pociąg skutkiem tego wypadku, spóźnił się o siedm godzin.

— W gmachu dumy miasta Petersburga wystawione zostały plany i rysunki nowo-zatwierdzonego mostu na Newie, na miejsce obecnego. Most ten ma być bardzo trwały, na pięciu filarach z piękną strukturą. Zarząd miejski zbiera środki na dokonanie tej budowy, która będzie kosztowała 3 miljony 650 tysięcy rubli srebrem. Suma ta ma być pokrytą przez opłaty uiszczane za przejście i przejazd po moście, jak również przez zaprowadzenie podatku na wszystkie znajdujące się w mieście konie.

— W gazetach rossyjskich od pewnego czasu poj wiają się olbrzymie ogłoszenia o towarzystwie ube pieczeń od przegranych na wyścigach konnych. D powagi towarzystwa, podane są nazwiska najpierw szych lordów angielskich, jako członków zarządu. Towarzystwo to jednak jest jednem z tych, które istnieją w celu „łapania na lep“ niedoświadczonych. Jest to po prostu na ogromną skalę urządzone przedsiębierstwo polowania na kieszenie ludzkie, a dowodem, o ile nadzieje ich, co do obfitego plonu, są świetne, są sumy, jakie wydają na ogłoszenia. Sumy te dochodzą do tysięcy rubli d z i e n n i e! Ryzyko nie małe, — nie mała też nadzieja zysków.

— Zbiór pieśni ludowych łotyskich wychodzi na pamiątkę 50ej rocznicy istnienia Towarzystwa Literackiego Łotyskiego w Rydze. Pierwszy wydany już zeszyt zawiera 2,435 pieśni, całość zaś zbioru obejmie około 9,000.

— „Pet. Wied.“ donoszą, że pan Falkenhagen otrzymał od rządu perskiego koncesję na budowę kolei żelaznej od granicy rossyjskiej pod Dżulfą do Taurysy. Miało to pono nastąpić za wpływem missji rossyjskiej w Teheranie.

Kronika zagraniczna.

⨯ Sprawa Arnima ucichła w obec sprawy Hiszpańskiej; warto jednak wziąść na uwagę nowy objaw szczególniejszych względów cesarza niemieckiego dla familji Arnima. Rotmistrz Arnim mianowany adjutantem cesarskim w randze majora.

⨯ Dla dogodności pasażerów udających się z Niemiec do Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rossyjskiego lub w przeciwnym kierunku, najstarsza firma bankierska w Toruniu L. Simonsohn'a, urządziła na bahofie kantor wekslu, który specyalnie będzie się zamował zamianą pieniędzy rossyjskich na niemieckie i niemieckich na rossyjskie.

⨯ W Paryżu przy ulicy Montorgueil, zamknięta została znana restauracja Filipa, istniejąca tam od czasów panowania Franciszka Igo.

⨯ Gazety włoskie donoszą, że dwie Polki kształcące się u Lampertiego, w Medyolanie, zwracają śpiewem swoim powszechną uwagę, i zaćmiewają wszystkie słyszane dotąd contr-alty. Jedna z nich, Brudkowska występowała już w Warszawie i Poznaniu; druga Jasińska jest rodem z Krakowa.

⨯ Zakłady fabryczne Kruppa w Essen i Borsiga w Berlinie, zmniejszyły od Nowego Roku liczbę robotników. Fakt ten najwymowniej świadczy, że przemysł niemiecki znajduje się obecnie w bardzo smutnym stanie.

⨯ Słynny ze swych powieści Juljusz Verne, ukończył obecnie powieść p. t.. „Wyspa tajemnicza,“ przewyższającą jak piszą dzienniki francuzkie, wszystkie jego utwory.

⨯ Dzienniki wiedeńskie donoszą, że pewien Izraelita wiedeński, pochodzący z Galicji, nazwiskiem Reitzes kupuje jeden z większych obrazów Matejki, i że umowa została już zawartą.

⨯ Z powiatu wschowskiego w W. Ks. Poz., donoszą o powszechnym tam braku wody; studnie tamtejsze po części wyszły zupełnie albo mało tylko mają wody. W niektórych miejscowościach brak ten wody jest tak wielkim, że ją z dalszych okolic w beczkach zwozić trzeba.

⨯ **W tych dniach ukończono likwidację banku mie klerskiego w Wiedniu. Akcjonarjusze otrzymują za każdą akcję, za którą wnieśli po 200 guldenów i które w roku zeszłym stały przeszło 300 guldenów po 80 krejcerów!!!**

† Jutro w sobotę 9 stycznia r. b. jako w 5 rocznicę śmierci ś. p. Leona **Kożuchowskiego** b. kapitana Saperów, ostatnio Nadleśniczego leśnictwa Pilwiszki, odprawione zostanie w kościele Śgo Ducha o godzinie 9 z rana żałobne Nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —278—

† Jutro o godzinie 10ej z rana, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kasperskiego**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Krzyża; na które żona i dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

† Jutro jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukaszewskiego**, b. urzędnika Banku Polskiego, odprawioną będzie Msza Święta w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana; na którą pozostała żona i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 9 b. m. i r. jako w dzień urodzin ś. p.

Władysława **Jeżyńskiego** odbędzie się wotywa przed wielkim ołtarzem w kościele Ś-go Jana, o godzinie 10 rano, na którą żona wraz z familiją, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —285—

† W poniedziałek, dnia 11go b. m., z powodu trzeciej rocznicy śmierci ś. p. Wilhelminy **Friedrichs**, b. Damy klassowej Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, odbędzie się Wotywa o godzinie 10ej rano, w kościele Śgo Aleksandra; na którą w imieniu nieobecnej siostry, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych.

† Barbara z Jasińskich **Jasińska**, wdowa po Doktorze Medycyny, Obywatelka m. Warszawy, po krótkich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w d. 8 b. m. — W głębokim smutku pozostali syn, synowa i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok na cmentarz powązkowski, w d. 10 stycznia b. m. i r., to jest w niedzielę o godzinie 2 po południu, z domu Nr 551/22 przy ulicy Długiej odbyć się mającą. —284—

† Ś. p. Ertman **Fischer**, po długiej chorobie, przeżywszy lat 56, zmarł dnia 7-go Stycznia. Pozostała żona wraz z dziećmi, prosi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na exportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicki, w dniu jutrzejszym, o godzinie 3-ej po południu odbyć się mającą. — 270 —

† **Staś Szlenker**, jedyny syn Karola i Marji z Grosserów małżonków Szlenker, w dniu 7 stycznia, po kilkogodzinnej chorobie, przeżywszy lat 6 i miesięcy 2, rozstał się z tym światem. Niespodziewanym tym ciosem ciężko dotknięci rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na obrzęd przeprowadzenia zwłok tego Aniołka, z domu Nr 71 przy ulicy Leszno do grobu rodzinnego na cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim, w dniu 9 stycznia t. j. w sobotę, o godzinie 1-szej z południa odbyć się mający.

— *Wykaz dochodu na Drodze Zelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej za miesiąc listopad 1874 roku.* W mcu listopadzie 1874 r. Ilość osób: 107,326, towarów pudów 5,583,454, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 87,237 kop. 50½, od towarów rs. 215,753 kop. 77, różne dochody rs. 38,095 k. 87½, razem rs. 341,087 kop. 15. - W mcu listopadzie 1873 r. Ilość osób: 106,511, towarów pudów 6,292,960, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 106,186 k. 75, od towarów rs. 228,861 k. 37½, różne dochody 22,083 kop. 76, razem rs. 357,131 k. 88½. Zatem w roku 1874 mniej: Ilość osób: 815, towarów pudów —709,506, dochody od osób, tłómoków i t. p. —rs. 18,949 k. 24½, dochody od towarów rs. —13,107 kop. 60½, różne dochody rs. —16,012 kop. 11, razem rs. —16,044 k. 73½ Od 1-go stycznia do 30 listopada 1874 r. Ilość osób: 1,290,553, towarów pudów 69,445,600, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 1,246,178 k. 77½, dochody od towarów rs. 2,577,549 k. 60, różne doch. rs. 239,948 k. 15½ razem rs. 4,063,676 k. 53. — Od 1-go stycznia do 30 listopada 1873 r. Ilość osób: 1,185,438, towarów pudów 66,622,675, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 1,149,021 k. 53½, dochody od towarów rs. 2,443,267 kop. 84½, różne dochody rs. 198,376 k. 35½, razem rs. 3,790,665 k. 73½. Zatem w roku 1874 więcej: Ilość osób: 105,115, towarów pudów 2,822,925, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 97,157 kop. 24, dochody od towarów rs. 134,281 kop. 75½, różne dochody rs. 41,571 k. 80, razem rs. 273,010 k. 79½.

—18,355—

— *Wykaz dochodu na Drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej za miesiąc listopad 1874 r.*—W miesiącu listopad. 1874 r. Ilość osób: 26,846 towarów pudów 1,819,539, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 20,021 k. 71, dochody od towarów rs. 49,759 k. 6, różne dochody rsr. 18,020 kop. 45, razem rsr. 7,801 kop. 32.—W mies. listopad. 1873 r. Ilość osób, 9,502, towarów pudów 1,738,273, dochody od osób: tłómoków i t. p. rs. 24,483 k. 88, dochody od towarów rs. 41,205 kop. 76—, różne dochody rs. 11,112 kop. 80, razem rs. 76,802 kop. 44. — Zatem w roku 1874 więcej: Ilość osób:—2,626, towar. pud.+81,266 dochody od osób, tłómoków i t. p. —rs. 4,462 k. 17, dochody od towarów +rs. 8,553 k. 40, różne dochody +rs. 6,907 k. 65, razem+rs. 10,998 kop. 88. Od 1-go stycznia do 30 listopada 1874 r. Ilość osób: 350,562, towarów pudów 17,519,140, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. 283,571 kop. 10, dochody od towarów rs. 485,619 k. 09½, różne dochody rs. 138,487 k. 73½, razem rs. 907,677 kop. 93—. Od 1-go stycznia do 30 listopada 1873 r. Ilość osób: 321,486, towarów pudów 5,435,079, dochody od osób, tłómoków i t. p. rsr. 33,776 kop. 52 dochody od towarów rs. 465,026 k. 1, różne dochody rs. 147,541 k. 35½, razem rs. 876,343 88½. — Zatem w roku 1874 więcej: Ilość osób: 9,076, towarów pudów 2,084,061, dochody od osób, tłómoków i t. p. rs. +19,794 k. 57, dochody od towarów rs. +20,593 k. 08½, różne dochody — 9,053 k. 2, razem +rs. 31,334 k. 04½. —18,354—

Wiadomości Polityczne.

Wyjazd Don Alfonsa do Hiszpanji naznaczony był na dzień onegdajszy na godzinę piątą po południu. Przedtem jeszcze młody król był na obiedzie u Montpensiera, znajdował się w nowym teatrze wielkiej opery w Paryżu, na przedstawieniu inauguracyjnem; porozmawiał zapewne z jakim korrespodentem, bo rozmawiać lubi; ułożył się potajemnie z matką co do jej powrotu; podpisał z parę dekretów ze na nie cierpiące zwłoki uznanych i ruszył w drogę. Spodziewano się go w Barcelonie; nie sądzimy aby tam wylądował w zamiarze przejechania koleją żelazną katalońską i arragońską. Strony tamte są widownią karlizmu, oddziały partyzanckie uwijają się nieproszone i mimo całej dzielności jenerałów i wojsk konwojujących, mogłoby się wydarzyć jakie nieszczęście. Najpewniejszy największe zaufanie obudzający jest drogowskaz na Walencję, dokąd dochodzi odnoga drogi żelaznej z Alicante do Madrytu. Tamtędy też prawdopodobnie wjedzie do stolicy młody król. W Barcelonie będzie na to tylko, aby się pokazać swoim poddanym. O ile wiadomo, ludność barcelońska nie sprzyja Burbonom, posiada nawet bardzo silny żywioł republikański, wystąpienie zatem Don Alfonsa nie miałoby w tem mieście szczególnego powodzenia. Król zdążać będzie do Madrytu. Czekają tam już na niego wszyscy ministrowie, z wyjątkiem jak donoszą gazety, p. Mollins, ministra marynarki, który po króla do Marsylji popłynął i razem z królem do Madrytu wjedzie.

Nowe ministerium pod prezydencją p. Canovas de Castillo utworzone zostało tylko w charakterze rządu tymczasowego. Nazywa się ono gabinetem regencyjnym, aż do przyjazdu króla sprawuje władzę nad Hiszpanja. Skoro król przyjedzie, będzie je mógł zatwierdzić lub oddalić według uznania, nie mając jednak powodu słusznego do usuwania doradzców swoich, najpredzej utrzyma ich nadal. Czas był tak krótkim, że właściwie ministerjum nie dało jeszcze poznać swych zdolności. Najdzielniejszym mężem politycznym w gabinecie jest Canovas de Castillo; on kierował sprzysiężeniem przeciwko Hiszpanji i przed półtora rokiem już wyjednał na ówczesnym uczniu liceum terezjańskiego w Wiedniu dekret upoważniający go do utworzenia ministerium. Tajemnica z jaką dokonywała się restauracja, gładkość porozumienia się z generalicją, ostrożność w działaniach spiskowych tak wielka, że rząd Serrana zwracając uwagę na radykalnych, skąd mu żadne blizkie niebezpieczeństwo nie groziło, nie patrzał nawet wcale w stronę alfonsizmu, który go miał zepchnąć i dopiero w listopadzie, kiedy już było zapóźno, czujnym być zaczął—wszystko to dowodzi nie małej zręczności i skoncentrowanej woli p. Canovas de Castillo, który sam milcząc, milczenie swoje wszystkim podporządkowanym pod siebie kołom narzucił.—Kto umie milczeć w polityce, kto nad pierwszemi nie przerobionemi jeszcze w postanowienia myślami swemi panuje—ten posiadł już połowę mądrości i może być bardzo użytecznym.

O zwołaniu kortezów nic nie słychać. Odzywają się nawet głosy powątpiewające o stosowności tego środka gdyby go Don Alfons w obecnej już chwili chciał przedsięwziąść. Bardzo być może iż pomimo wszelkich sympatji dla Anglików Alfons XII rządzić będzie z początku bez kortezów. Za jeden z dogmatów nowej wiary politycznej ogarniającej Hiszpanię, uważamy to, że kortezy wtedy tylko zwołanemi będą, gdy się na nich korona oprzeć będzie mogła i na to właśnie aby za podporę dla niej służyły. Rząd występujący w imie praw dynastycznych nie potrzebuje tak jak pp. Pigneras Piy Margall, Castelar szukać dla siebie podstaw prawnych w reprezentacji narodowej. Nie szukał ich, nie troszczył się o nie przez rok cały Serrano, który przecież był tylko prostym generałem, nie żadnym dynastą, nie przychodził z prawami krwi królewskiej, lecz tylko z własnem prawem swojem przez to, że był Serranem, a obiecywał sobie i narodowi zwalczenie powstania karlistowskiego. Prawa dla Alfonsa są lepsze niż Serrana. Don Alfons przychodzi z pewnym tytułem prawnym, o który większość narodu mogłaby wprawdzie wprowadzić dyskussyę gdyby jej na to pozwolono, ale zawsze przychodzi z tytułem, Serrano zaś obejmując władzę po zamachu Pavii w d. 3 stycznia 1874 r. popełnił poprostu gwałt za który miał wynagrodzić Hiszpanii, pobiciem karlistów. Nie pobił ich i odchodził podwójnie dłużnikiem swego narodu.

Oparcie zatem legalne, jakiego potrzebowali poprzednicy Don-Alfonsa od czasu abdykacji Amadeusza, nie jest potrzebne jemu samemu. Kortezami pogardzać nie można, lecz dopiero od tej chwili gdy będą mogły dać oparcie rzeczywiste, a niewiadomo czyby to już teraz nastąpiło. Nie w reprezentacji, nie we władzy prawodawczej, ale w armji, we władzy wojskowej tkwi oparcie i siła Don-Alfonsa. Zmożenie Karlistów siłę tę spotęguje. Na długie lata to nie wystarczy, ale też mowa tu tylko o początku rządów, o założeniu dla nich fundamentu trwałości. Gdy się duch w kolegjach wyborczych zmieni, można będzie bez niebezpieczeństwa pomyśleć o takiej podporze, o reprezentacji prawodawczej. Wojna z Karlistami daje dostatecznie usprawiedliwiony powód do rządzenia bez Kortezów. Zanim Karliści zupełnie zmożonemi zostaną, mniej więcej rok czasu upłynie; rok ten wystarczy na wyrobienie opinji pod najdzielniejszym ze wszystkich wpływem faktów dokonanych. Kortezy przyjdą do pomocy młodemu Królowi, nie na to, aby mu przeszkadzać.

Opierając się wyłącznie na armii, odwłócząc termin zwołania reprezentantów narodu, rząd Alfonsa XII nie zaniedba jednak starać się o popularność a zdobytą już wyzyskiwać będzie wsposób jak najkorzystniejszy. Pierwsze zwycięztwo nad karlistami jeżeli się jeszcze da odnieść przy jakim takim współudziale młodego króla—będzie bardzo dobrym sprzymierzeńcem w walce z opozycją. Zmożenie zupełne karlistów nada rządowi istotną powagę polityczną i moralną, otoczy go aureolą zasługi, której uznanie w niejednym umyśle zasadniczą nienawiść wygładzić będzie musiało. Alfons XII dziś już nie obojętnym jest na pokusy popularności. Dzienniki madryckie przedrukowują rozmowę jego z korrespondentem „New-York Heralda," w której młody król powiedział, że dążyć będzie do odzyskania Gibraltaru od Anglii. Jak patrjotyczną, jak popularną byłaby polityka, któraby takie odzyskanie przeprowadzić umiała w sposób pokojowy—bez rozlewu krwi, przez same tylko kombinacje i działania inteligentne! Lecz o powodzenie tu nie chodzi; dość rzucić myśl, poprzeć ją pierwszemi krokami, aby się stać popularnym,—aby w niejednym wypadku przeciwnikom usta zamknąć. W stosunkach z Ameryką znajdzie również rząd dzisiejszy sposobność do postawienia się w korzystnem świetle przed narodem.

Martinez Campos za swoje pronunciamento wynagrodzony został generał-kapitanją w Katalonji.

Mówiono w Paryżu o nowem orędziu marszałkowskiem. Miał w niem Mac-Mahon zarysować swój stosunek do praw konstytucyjnych i zalecić uchwalenie ich reprezentacji narodowej. Według projektowanego porządku dziennego prawa te przyszłyby pod obrady w lutym; styczeń poświęcony na uchwalenie ostateczne prawa o karach armji. Na posiedzeniu pierwszem po ferjach Bożego Narodzenia odrzucono znaczną większością głosów propozycję dotyczącą zniesienia praw wojennych w Algerji.

Bonapartyści zapatrując się na pronunciamento hiszpańskie, przypominają sobie potrzebę wybawienia Francji z nieładu przez zamach stanu. Prince imperial mówią—jest o półtora roku przeszło starszym od Alfonsa XII, dla czegożby nie mógł po to samo co i on sięgnąć? Rozumowanie bardzo słuszne; gdyby je tylko poprzeć chciała armia francuzka! W tem trudność.

Ostatnie wiadomości.—Z Filadelfji telegrafują, że Stany Zjednoczone postanowiły uznać Alfonsa XII zaraz po jego przyjeździe do Madrytu.

Z posłów hiszpańskich dwaj tylko w Paryżu i Wiedniu usuwają się ze służby.

Dzienniki ministerjalne w Berlinie idąc za „Nordd. Allg. Ztg." twierdzą, że już w mowie księcia Bismarcka z d. 4 grudnia r. z. dojrzeć było można wskazówki nastąpionej zmiany rzeczy w Hiszpanji.

Bismarck od dwóch tygodni przeszło już jest cierpiącym. Zabroniono mu wychodzić z mieszkania.

Dnia 2 b. m. król Ludwik portugalski zagaił sejm narodowy w Lizbonie, mowa jego jest bez znaczenia.

Kommissja podgorycka wnosi o ukaranie kilku buntowników.

Taktat handlowy między Rumunją i Austrją zostanie wkrótce podpisanym.

Izba grecka rozburzona w legalnym swym składzie ma jeszcze zasiadać przez styczeń.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 8 Stycznia g. 1 m. 15 w poł.

Paryż 7go.— Wszyscy ministrowie podali się do dymissji po wczorajszej uchwale Zgromadzenia Narodowego: że prawo o senacie rozbierane będzie dopiero po prawie o kadrach, ale w skutek narady z Mac-Mahonem, pozostają na stanowiskach dla dalszego prowadzenia spraw. Mac-Mahon ma konferować w ciągu dnia z wpływowemi deputowanemi. Buffet został również wezwany.

Paryż 7-go. — Mac-Mahon oświadcza, że nie przyjmie dymissji ministrów, dopóki nie będzie w możności ukonstytuowania nowego gabinetu z żywiołów nowej większości. Emil Pereire umarł. Alfons przybył do Marsylji— w południe popłynął do Barcelony.

♡ Dnia 5 b. m. t. j. we Wtorek o godzinie 7 i pół wieczorem w Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej Dr. Cylkow pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panem Adolfem **Perl** kupcem, a panną Maryą **Braumann** córką Maurycego i Gustawy z Bauerertzów małżonków Braumann. Po odbytym obrzędzie ślubnym liczne grono przyjaciół i znajomych podejmowane było w domu rodziców panny młodej. Gdzie zabawa przy dźwiękach orkiestry Lewandowskiego i serdecznej gościnności gospodarstwa do białego dnia się przeciągnęła. Szczęść Boże młodej parze. —233—

— Jutro w sobotę przybędzie do Warszawy Dyrektor Konserwatorjum Moskiewskiego *Mikołaj Rubinstein* i da w dniu 31 grudnia (12 stycznia) 1874/5 koncert w Sali Resursy Obywatelskiej. Bliższe szczegóły afisze doniosą. Biletów nabywać już można w księgarniach: Sennewalda, oraz Gebethnera i Wolffa, a w niedzielę w składzie Galanteryjnym Golińskiego w gmachu teatralnym. —286—1—1

— W dniu 14 stycznia r. b. t. j. we czwartek o godzinie 5 po południu w Sali Posiedzeń Magistratu odbędzie się *półroczna Sessja Zgromadzenia Piwowarów*, o czem Urząd Starszych ma honor zawiadomić pp. Majstrów. —244— 1—3

— Dnia 4 (16) b. m. t. j. w sobotę o godzinie 5-tej po południu odbędzie się **Sessja Zgromadzenia Kotlarzy** u podstarszego, przy ulicy Leszno Nr 59.—236—1—2

W d. 22 z. m. między godziną 3-cią a 4-tą z wieczora, zginął na ulicach: Miodowej, Długiej i Bielańskiej

Piesek z rassy Pinczerów,

mały, popielaty, wabi się „Amie.“ Kto go odniesie na ulicę Ś to Jerską. pod Nr 13 nowy, otrzyma nagrodę.

W dniu 19 (31) Grudnia 1874 skradzioną została z fury skrzynia Signum W. L. et C. funt. 7703, zawierająca 5 funtów jedwabiu do szycia, 9 funtów przędzy bawełnianej i krepy 36 zołotników.

Mający o rzeczonych towarach jakąbądź wiadomość, raczą donieść o tem w Kantorze Adolfa Schiff, a za wykrycie towaru, zapewnia się sowite wynagrodzenie.

1—1 — 229 —

Dnia 7 Stycznia przechodząc z Kościoła Ś-go Ducha Podwalem przez Szeroki Dunaj na ulicę Piwną zgubiła mała dziewczynka **Serwetkę**, robotą szydełkową, nieskończoną. Uprasza się znalazcę takowej o zwrot na ulicę Piwną Nr domu 95 (45), na 1-sze piętro od frontu, Nr mieszkania 4; za nagrodą. 1—1 —259—

CENY TARGOWE

franco skład kupującego) podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp. — Warszawa dnia 7 Stycznia r. b. **Pszenica**: za korzec funt. 242 pstra rs. — kop. — do — jasno pstra 6.25 — 630., biała 6.50 —6.55, wyborowa — **Żyto** wagi 232 polskiej rs. 4.50 — 4.75, ruskie 4.27½—do 4.70 **Groch** wagi 262, owarzony rs. 6.55— 6.74½ na paszę 6.22— 655; **Jęczmień** wagi 202 rs. 4.65 5.00; **Owies** wagi 142 rs. 2.94½—do 3.40 **Wyka** wagi 262, rs — — — **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rzepik** wagi 210, rs. — do—; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —: czerwona, rs. — do —.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec —.

Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2¼ od puda; na wiatraki kop 3½ od puda.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 c 0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 8 Stycznia 1875 roku.

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. z okresu I s. za rs. 100	—	—	94	60
Listy Zast. z okresu II s. za rs. 100	94	10	93	80
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	30	91	—
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	05	86	75
„ „ „ „ II s. .	86	05	85	75
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	—	78	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	190	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				—
„ „ „ „ z r. 1866 .	189	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—		—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	—	71	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	147	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	114	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	247	—	246	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 100 . . .	39	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje T. f. Cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ Józefów rs. 250	320	—	—	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 18⁶⁄₉

Od Likwidacyjnych kop. 41⅑

Od Listów Zastawnych nowych kop. 23¹¹⁄₁₈

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 136⅑

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 42½ rs. 106 k. 12½.

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 18 rs. 7 k. 16

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25

Wiedeń; Wek. 3 m. za 150 w rs. 96 k. 45 rs. — k. —

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 13.46, w południe ciepła 9.48. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

W Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, znajduje się na Głównym składzie dzieło pod tytułem:

Ojcowstwo i Macierzyństwo

czyli

wzór dla rodziców i nauka dla dzieci

na tle życia Św. Moniki, matki św. Augustyna osnute, w języku francuzkim wydane przez Ks. Em. Bougaud, przetłomaczone przez ks. Szymona Tad. **Mankelun** Cena rs. 2 kopiejek 50. 2—3 — 18289 —

TANIE NUTY
SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
GUSTAWA SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy, posiada w zupełnym komplecie nuty tanie w wydaniu

Petersa.

Wydanie to oprócz dzieł klassycznych zawiera wielki wybór wyjątków z oper, uwertur, pieśni ulotnych, ćwiczeń i t. p.

Katalogi najnowsze na żądanie wysyłane bywają bezpłatnie.

Skład nut powyższy egzystujący od lat 45-ciu uzupełnia się bez przerwy wszelkiemi wychodzącemi nowościami muzycznemi.

Brakujące na składzie nuty w przeciągu 6-ciu dni z zagranicy sprowadzone być mogą, **bez podwyższenia ceny.**

Zamówienia z prowincji od rs. 5-ciu wysyłane bywają **franco.**

10—10 — 10,173 —

Ważna wiadomość dla kapitali-

stów, grających w loterję i pożyczkę 5-cio

procentową Premjową

oraz innych osób.

Nakładem Drukarni i Litografii
CH. KELTERA,

w Warszawie, wyszła z pod prassy nader pożyteczna dla kapitalistów i innych osób Tabelka 5% Pożyczki Premjowej 1 i 2 emissji, z roku 1864 i 1866, w której mieszczą się od pierwszego do ostatniego ciągnięcia wszelkie nawet zdawna wygrane, po które posiadacze biletów, dla braku podobnych wiadomości, wygranych swych nie odbierają, summa których przenosi rs. 600,000, między tymi jest dwie po rs 40,000, jedna 25,000 i t. d.,—następnie wykazane są w takimże całkowitym porządku numera biletów przez losowania umorzonych i do spłaty również nie przedstawianych, a nadto pomieszczone są wszystkie wygrane z odbytych ostatnich dwóch ciągnień w m. lipcu i wrześniu r. b. Cena egzemplarza kop. 15. Tabelek tych nabyć można we wszystkich Księgarniach i Składach materjałów piśmiennych tak w Warszawie, jakoteż i na prowincji, oraz w kantorze Wydawcy, przy ulicy Tłomackie Nr 6 i od Długiej Nr 51. Nadmienia się także, iż w przyszłości, czyli po każdem losowaniu tej pożyczki, będą do nabycia tabelki wygranych.— Tamże wydawane są codziennie, w dniach ciągnienia, najdokładniejsze Tabelki Loterji Klasycznej, których nabyć można na miejscu, o godzinie 12½.— Wysełka na zamówienie odbywa się z całą dokładnością i pośpiechem do wszystkich miejsc w Królestwie i Cesarstwie, za opłatą rs. 2 kop. 48, przez całe pięć klas, dla opłacających półrocznie z góry za tabelki loteryjne, dodaje się bezpłatnie Tabelka wygranych pożyczki premjowej.

Wszelkie zaś roboty, wchodzące w zakres Drukarski i Litograficzny wykonywują się z pośpiechem, dokładnością i po cenach zupełnie umiarkowanych. Regestra i inne druki gospodarskie mogą być zamawiane w najmniejszej ilości, tak ustnie, jakoteż piśmiennie. 1—2 — 42 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 stycznia (1 lutego) r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Msta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w ciągu roku 1875 robót brukarskich, w sześciu oddziałach miasta tutejszego, na jakie toż miasto pod względem technicznym podzielone zostało, a mianowicie:

W oddziale I, do którego zaliczają się cyrkuły 1 i 2, część Zamkowego i część Soborn.
" II, " " " " 3 " 11 " "
" III " " " " 4 i 5/6 Bielański i Powązkowski.
" IV " " " " 7 i 8 Wolski i Jerozolimski.
" V " " " " 9 i 10 Łazienkowski i Nowego Światu.
" VI " " " " 12 Pragski.

Licytacja rozpocznie się na każdy oddział oddzielnie od cen w zatwierdzonym wykazie na roboty brukarskie w Warszawie ustanowionych i do niniejszej licytacji podanych.

Warunki licytacyjne, oraz cenniki robót brukarskich mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich, oraz w Gazecie Policyjnej. 1—3 — 194 —

OGŁOSZENIE.

W Komitecie Warszawskiego Aleksandrowskiego Szpitala Wojskowego, odbędzie się w Poniedziałek dnia 30 Grudnia 74 (11 Stycznia 1875 r., o godzinie 12 w południe, stanowcza licytacja na napełnienie lodem dwóch lodowni.

Do licytacji będą przypuszczeni wszyscy mający prawo na mocy art. 627 i 650, Części IV, Księgi I, Zb. Ust. Wojsk. zawierać umowy ze Skarbem.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są złożyć przy podaniu na stemplu 40 kopiejkowym, dowód swój legitymacyjny i wadjum w ilości rs. 20.

Warunki można przejrzeć każdodziennie w Komitecie. —205—2—3

W Rekomendacji **Lipińskiej**, Podwal Nr 22, są do umieszczenia:

Nauczyciele, Nauczycielki
i BONY, wszelkich narodowości. —242—1—1

Z rozpoczynającym się Nowym-Rokiem, przypominamy Szanownym Paniom Domu **znaną już dobrze od lat kilku**

Książkę do Rachunków
dla Kobiet
w Gospodarstwie
Domowem,

przez **Księgarnią J. Błaszkowskiego** wydaną. — Książka ta okazała się nadzwyczajnie dogodną i łatwą do prowadzenia; gdyż potrzeba w niej tylko wpisywać liczby w gotowe rubryki, aby otrzymać obraz wydatków na każdy przedmiot codziennie, miesięcznie i rocznie. — Tym sposobem można regulować swoje wydatki z dochodami i uniknąć nieszczęśliwego braku. —18368—3—3

Nakładem Księgarni **Jana Breslauera,** ulica Miodowa Nr 489d, wyszedł najnowszy romans kryminalny EMILA GABORIAU, p. t: „NAD PRZEPAŚCIĄ.“ Tomów 2. (Tom I, str. 513, II, str. 336), na pięknym papierze. Cena rs. 1 kop. 80, z przesyłką na prowincje rs. **dwa.** —35—1—3

OGŁOSZENIE.

Z powodu niedojścia do skutku oznaczonej na dzień 16 (28) Grudnia 1874 roku, licytacji na wzięcie w entrepryzę robót inżenierskich, wykonać się mających w przeciągu czterech lat, od 1 go Stycznia roku 1875 w zabudowaniach wojskowych miasta Warszawy, pod wiedzą Warszawskiego Dystansu Inżenierskiego zostających, odbędzie się w dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) r. b., w sali posiedzeń Rady Warszawskiego Okręgu Wojennego, przy Saskim placu w Warszawie, powtórna na pomienione przedsiębierstwo licytacja głośna z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji, w ścisłem zastosowaniu się do warunków przez Radę Wojskową dla robót takowych zatwierdzonych, a przed licytacją 16 Grudnia okazywanych.

Wadjum dające prawo przystąpić do deklaracji, ustanawia się w ilości rs. 22,500 w papierach procentowych, albo też rs. 30,000, jeżeli pewna część tego wadjum, w każdym razie nie więcej połowy, złożoną zostanie w świadectwach na nieruchomości.

Życzący uczestniczyć w licytacji głośnej, winni stosowną podać deklarację na stemplu rublowej wartości, przy załączaniu wyżej oznaczonego wadjum, oraz dowodu swego legitymacyjnego.

Deklaracje opieczętowane pisane być mają również na stemplu rublowym, podług niżej umieszczonego wzoru, niemniej też dołączone być powinny: dowód legitymacyjny składającego deklarację i wadium w powyższej ilości, wraz ze szczegołową specyfikacją zawierających się w niem papierów procentowych.

Wzór do deklaracji.

Do Rady Wojenno-Okręgowej Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Od przedsiębiorcy N.

DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji w dniu 30 Grudnia 1874 roku, odbyć się mającej, na wzięcie w entrepryzę robót inżynierskich w zabudowaniach wojskowych miasta Warszawy, pod wiedzą Warszawskiego Dystansu Inżynierskiego zostających, mam honor oświadczyć, iż przyjmuję na siebie wykonanie robót w zabudowaniach rzeczonego Dystansu przez czas czteroletni, począwszy od roku 1875, z zachowaniem ścisłem ogólnych, jako i szczegółowych warunków przez Radę Wojskową zatwierdzonych, a odczytanych przezemnie i dokładnie mi wiadomych, podług cen oznaczonych w dołączonym do tych warunków wykazie, z ustępstwem na korzyść skarbu (wyraźnie tyle to.....) procentów.

Dowód mój legitymacyjny i wadjum w ilości rs. (tyle to...), wraz ze specyfikacją, załączam przy niniejszem.

W razie niezatwierdzenia za mną przedsiębierstwa, upraszam o zwrót wadjum za pokwitowaniem (moim lub takiej to osoby.....).

(Podpis podającego deklarację),
(Miejsce zamieszkania),
(Data).

Deklaracje opieczętowane przyjmowane będą do godziny 11-tej z rana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

O zatwierdzeniu licytacji, jeżeli ustępstwo zaofiarowane nie będzie niższem od oznaczonego przez Radę wojskową a w sekrecie zachowanego, lub też o odmówieniu skoro ustępstwo okaże się mniejszem od tajemnego, interesowani niezwłocznie po licytacji zawiadomienie zostaną.

Warunki licytacyjne, oraz ceny oznaczone do licytacji, są do przejrzenia w dniach posiedzeń biurowych w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego i w Zarządzie Okręgowym Inżenierskim, mieszczącym się w Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli.

2 3 — 204

Ogłoszenie.

Warszawski Rząd Gubernialny, podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w sali posiedzeń tegoż Rządu odbędzie się dnia 30 Grudnia 1874 (11 Stycznia 1875) roku, licytacja in plus za pomocą opieczętowanych deklaracji na sprzedaż 12,000 arszynów podwójnego drelichu, wyrobionego w pracowni Warszawskiego więzienia Kryminalnego, od ceny kop. 11 i pół za arszyn drelichu. Dla uczestniczenia w licytacji należy złożyć vadium w ilości rs. 138.

Oksz podwójnego drelichu jakoteż warunki licytacyjne są do obejrzenia w dniach i godzinach posiedzeń w pokoju przeznaczonym dla Dezurnego w Rządzie Gubernjalnym.

Wzór do deklaracji

(na stemplu 70 kopiejek wartosci).

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Rządu Gubernjalnego, ja niżej podpisany mieszkaniec (tu wymienić miejsce zamieszkania i jeżeli ono jest w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu), oświadczam niniejszem, iż życzę sobie nabyć dwanaście tysięcy arszynów podwójnego drelichu po cenie kop. (wyraźnie tyle to...) z zastosowaniem się do wiadomych mnie zatwierdzonych warunków. Na pewność tego składam vadium wynoszące rs. 138 (w gotowiźnie lub papierach procentowych).

Deklarację niniejszą własnoręcznym podpisem stwierdzam (wypisać czytelnie imie i nazwisko, oraz datę i miejsce gdzie takowa deklaracja napisaną została.

3—3 — 18217 —

Nakładem
Juliana Müllera Ulica Senatorska Nr 18 wyszedł **ROMAN MAZUR** przez **H. SZULCA. Grywany w Dolinie Szwajcarskiej** przez **Orkiestrę Sonnenfelda** —180—1—6—

Ktoby życzył wydawać
Obiad Prywatnie,

w bliżkości Placu Zielonego, raczy się zgłosić do Zakładu Rękodzielniczego dla Kobiet, dom Hr. Zamojskiego. —264—1—3

SKŁAD
Piwa Pilzeńskiego

przeniesiony został z dniem 8 b. m. 1875 r., do domu Wgo Piotrowskiego, róg Miodowej i Senatorskiej, Nr 1 w podwórzu. —252—1—3

Niedźwiedzie czarne

obszerne, w dobrym stanie, można bardzo tanio kupić, pod Nrem 9, przy ulicy Brackiej, na 2 m piętrze. —209—1—3

Jest do wynajęcia
FORTEPIAN

z fabryki Hoffera. Ulica Zielna Nr 34, w oficynie na prawo. —188—1—1

Do sprzedania za rs. 20

Szuba Szopowa,

w dobrym stanie, używana. Wiadomość pod Nrem 58A, ulica Marszałkowska, u Rządcy domu. —211—1—3

Na
KOMPOT

Jabłka amerykańskie, suszone, obierane.
Brzoskwinie krajane, obierane,
Gruszki krajowe,
Śliwki greckie,
Śliwki francuzkie czarne, funt od kop. 25, poleca Handel **Braci Wróbel,** obok kościoła Ś-go Krzyża.
1—0 — 2 —

Bardzo Tanio

do sprzedania: Algierka Niedźwiadkowa. Leszno Nr domu 51, mieszkania. 14. —18364—3—3—

Są do sprzedania
DWA MAGLE

Wiedeńskie w dobrym stanie i w korzystnem miejscu z przyczyny wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nr 4 w każdym czasie. 228—1—1—

NIEMKA,

wysoko wykształcona posiadająca muzykę, przy chlubnych rekomendacyach, poszukuje miejsca z pensyą rsr. 200.—Niemka do początkujących dzieci, znana i pewna, z pensyą rsr. 120, Francuzka do początków z pensyą rsr. 180 znana i pewna. U pośredniczącej **Heleny Czajkowskiej**, plac Żelaznej Bramy Nr. 3 przy ogrodzie.— Tamże są miejsca dla bon niemek, także dla francuzek mówiących po angielsku, dla niemki posiadającej język francuzki i muzykę. —105 2—3

Potrzebny jest
KORREPETYTOR
do 3-ch Uczniów Szkoły Realnej, posiadający gruntownie matematykę i język rossyjski.—Reflektanci, raczą złożyć swe adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. B. —118—2—2

OSOBA

w średnim wieku, z wyższym wychowaniem, posiadająca język francuzki, życzy się pomieścić zaraz w znacznym domu do towarzystwa, matkowania lub nauki mniejszych dzieci, znając też gospodarstwo, może być pomocą w domu. Wiadomość przy ulicy Kruczej i róg Alei Nr 21 domu, a mieszkania 11. —117—2—3

OSOBA

znająca wyższą muzykę i gruntownie język francuzki, może mieć stół i mieszkanie za udzielanie tych przedmiotów. Wiadomość pod Nr 7 przy ulicy Mylnej u gospodarza pomiędzy godz. 2-gą a 3-cią. —5— 3—3

OSOBA

płci żeńskiej, z dobrem wychowaniem, może znaleźć pomieszczenie przy familji, z fortepianem, usługą i stołem lub bez takowego, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. X. L. Ż. —256—1—1

OSOBY

mające sprawy cywilne w guberniach Północno-Zachodniego kraju, jak również w Petersburgu i Moskwie, i **życzące sobie powierzyć prowadzenie takowych**, raczą zgłosić się na ulicę Wiejską Nr 5 domu, mieszkania 13, do J. A. K. —260—1—3

OSOBA

posiadająca edukacyą, życzy sobie znaleść stosowne pomieszczenie, mianowicie: do towarzystwa panienek bez opieki matki zostających. Interesant raczy zostawić swój adres pod Literami F. L. lub otrzymać wiadomość w Kurjerze Warszawskim. —233—1 3—

OSOBY życzące wyuczyć się szycia stębnowanych rękawiczek, jako też szycia i wyszywania zamszowych w jak najprędszym czasie, za cenę umiarkowaną, raczą się zgłosić na Stare Miasto Nr 16 nowy, piętro 1-sze w oficynie, mieszkania Nr 7, od godz. 2 po południu do 5 wieczorem. —241—1—3

OPERATOR
odcisków.

Patentowany przez Radę Lekarską Petersburgską, poleca tynkturę na odciski i na odziębienia od kop. 30 flaszeczka, **Maść na odciski i na guzy** od kop. 30 słoik, sprzedaje w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 18:2 (2 n) **NB.** Szanowni Interesenci, życzący sobie mieć udzieloną operacyę bez ostrych narzędzi lub wyleczyć się z wszelkich odziębień, raczą mnie zawezwać do siebie. **Operator Mihelson.** —17865—6—6—

Prof. G. de Prechamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado) ma do umieszczenia **stałe**, lub **na godziny: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki.** Rekomenduje **bezpłatnie Osobę** wysoko usposobioną, mieszkającą, przy ulicy Długiej, która do Towarzystwa Panienki 12-letniej, poszukuje **przychodniej**

PANIENKI

chcącej się głównie kształcić w języku **francuzkim**, niemieckiem i naukach klassycznych, przy ciągłej konwersacji francuzkiej. Wiadomość tylko od 2ej do 5ej po południu. —17547—5—6

Do Zakładu Stolarskiego K. Sieniawskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 28, potrzebny jest

UCZEŃ

któryby sam miał ochotę do Stolarstwa i choć dobre elementarne wykształcenie, w wieku od lat 15.—Z nauką większą na czas krótszy przyjętym będzie. —269 1—3

Pośredniczy w umieszczaniu

Guwernantek, Guwernerów i Bon

KAMILLA MIERKOWSKA, w Warszawie, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu.—Przyjmuje od godziny 9 zrana do 6 wieczorem. —18471—3—12

Bona Francuzka,

któraby życzyła sobie umieścić się bez pośrednictwa kantoru, zechce zgłosić się na ulicę Święto-Jerską, Nr 22, do p. Wołowskiej, między 4 a 6 po południu. —251—1—3

Nauczycielka Polka

znajdzie lekcye za obiad. **Francuzka** otrzyma **zaraz** bardzo dobre miejsce w zamożnym domu na prowincyi do jednej 15-to letniej panienki.

BONA NIEMKA,

która po kilku lat była w jednym domu, i ma świadectwa, życzy umieścić się zaraz. Są bardzo dobre miejsca dla nauczycielek Polek do gubernii Kijowskiej. Znajomość języka Niemieckiego i dobrej muzyki wymaga się.— Rekomendacja Nauczycielek

Heleny Jaworskiej

Nowy Świat Nr 64—Róg Ordynackiej —250—1—1—

Potrzebny jest na wieś 3 wiorsty od Warszawy **Guwerner** posiadający gruntownie i gramatykalnie język niemiecki i francuski, jako też przedmiota realne; któremu prowadzenie 12 letniego chłopca zupełnie powierzonem być może. Interesanci raczą się zgłosić do Sklepu p. Górskiej róg Podwala i Kapitulnej. —245—1—2

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

obeznany z czynnościami Kancellarji Wójtowskiej i posiadający dokładnie język rossyjski.—Zgłosić się do Czarneckiego, ulica Ś-to Jerska Nr 30 nowy, każdodziennie pomiędzy godziną 12 i pół a 3 cią po południu.—Tamże poszukuje się WSPÓLNIKA na mieszkanie kawalerskie, Francuza lub Niemca. —239—1— 3

Potrzebny

Pisarz z Kaucją

do znacznego interesu węglanego z należytą pensją, mieszkaniem, opałem, światłem. Wiadomość w Kantorze Braci Mławskich, Nowolipie Nr 7, do 11 tej z rana. —226—1—3—

Potrzebni są na wieś zaraz

Panna Służąca i Gospodyni,

obydwie z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13, ulica Wielka. —142—2—3

Mogą mieć miejsce:

EKONOM porządny, mogący zastąpić Rządcę i **Leśniczy** fachowy, obydwaj z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —141—3—3

35 sztuk czarnych skórek BARANICH,

do sprzedania w Komitecie Gospodarczym w Ratuszu. Zgłosić się należy do Gospodarza Szyparewa. —257—1—3

JAN JENTYS,

Skład Maszyn do szycia, przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 16 nowy,

546 hyp. 114—2—12

Rs. 1000.

Żądaną jest summa na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Adres proszę zostawić pod Nr. 304 ulica Ślepa wprost Kapitulnej w Sklepie. —232—1—1—

Rs. 1,500 i 2,250,

są do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. Kapitały te mieścić się winny w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcer, przy ulicy Miodowej pod Nr 484A. —247—1—2

Ważna wiadomość dla Dam!

Aksamity i Materje prawdziwie Lyońskie, po cenach najniższych w Warszawie,

sprzedaje Dom handlowy

B. H. Szaniawski,

Tłomackie Nr 9.
Kantor otwarty codziennie z wyjątkiem Świąt i Niedziel, od godziny 9 rano do 6-ej po południu. —265—1—3

OGŁOSZENIE.

Potrzebne jest **kupno majątku** około włók 20 obejmujące, z lasem i łąkami—lub też większa dzierżawa. Gdyby kto posiadał takowe. Raczy warunki i opis szczegółowy nadesłać do Seweryna Dąbrowskiego, przy ulicy Leszno w domu pod Nr 701b zamieszkałego—bez pośrednictwa Meklerów. —243—1—2—

CHŁOPCZYK
lub DZIEWCZYNKA
mogą znaleźć pomieszczenie przy familji gdzie z konwersacji francuzkiej, niemieckiej i fortepianu korzystać mogą. Krak.-Przedm. Nr 107, wprost b. Zamku Król. 2 gie piętro Nr 2. —212—1—3—

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżem pokarmem poszukuje obowiązku, - osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Bracką Nr 8. u Akuszerki F. S. —235—1—1

Potrzebny jest na zakład Fabryczny
DOM MUROWANY
piętrowy lub obszerny parterowy z oddzielnem podwórzem i studnią miękiej wody w którymby można urządzić parową maszynę. Wiadomość dać można, ulica Długa Nr 20 w Pralni, tamże potrzebne są kobiety do prasowania. —224—1 3—

Jest do sprzedania

Suknia biała

Sułtan, atłasem ubierana do ślubu, zupełnie świeża. Ulica Ś-to-Krzyska Nr 3 nowy, stróż wskaże. —189 1—3—

SUBIEKT Cukierniczy

zdatny do cukrów i ubierania tortów, z dobremi świadectwami potrzebny na prowincję, wiadomość plac Ś-go Aleksandra Nr 1655, nowy 5 u Gospodarza W. Laskoskiego. —202—1—3

DOMINA

morantiques, atłasowe i poud-de-sores, maski, kaptury koronkowe i spudnice materjalne są do wynajęcia w Magazynie strojów Walerji Dziankowskiej, ulica Leszno, obok W-go Krupeckiego Nr 4 nowy, wchód w bramie na prawo, oraz czepeczki, kwiaty i ubiorki na głowy. —160—1—3—

Rs. 1200 Bez pośrednictwa.
ktoby miał do wyporzyczenia na lat kilka rs. 1200 na drugi numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, z procentem 8 od sta, któren co rocznie z góry będzie zapłacony. Raczy się zgłosić lub przysłać swój adres do K. Sieniawskiego pod Nr 28 przy ulicy Nowy-Świat. —268 1—2—

PROPINACJA
o mil 3 od Warszawy, przy szosse i we wsi mającej przeszło 60 dymów, jest do wypuszczenia zaraz; na żądanie może być dodanem więcej karczem. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej domu Nr 18, miesz. Nr 9. —215—1—3—

Przyjmuje się

Bielizna i Krawieczyzna za niższą cenę.—Tamże można dowiedzieć się i o **Osobie**, któraby mogła chodzić do szycia do domu prywatnego. — Wiadomość przy ulicy Gołębiej Nr 10, na 3-ciem piętrze od frontu, mieszkania Nr 6 ty. — 267—1—0—

Do sprzedania:

Algierka skunksowa, Umbrelka platerowana z widokiem z porcelany, Patera salonowa Etażerka i dwa Wazony z białego marmuru, oraz Szyfonierka rzeźbiona z drzewa jaworowego, trzy Półki ażurowe do książek i Szafeczka orzechowa do bituteryi—przy ulicy Żórawiej Nr 22, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na 2 piętrz. —213—1—1—

Muzykalno-Instrumentalny MAGAZYN

w mieście Kijowie, znanej dobrze firmy, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, lub poszukuje się WSPÓLNIK, obznajmiony z handlem tego rodzaju. Bliższa wiadomość: ulica Czysta Nr 2, mieszkania 10, od godziny 4 do 7 wieczór. —121—2—6

Jest do odstąpienia

MAGAZYN MÓD,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z kompletnem urządzeniem, od lat kilku egzystujący, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —18313—3—3

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

MAGAZYN

przy ulicy Freta, wprost Ś-to-Jerskiej. —44—2—3

LEKCJI KROJU SUKIEN DAMSKICH, wykład w trzech lekcjach,

za wynagrodzeniem rubli ośm, udziela się pod Nrem 32, przy ulicy Pańskiej, w prawej oficynie na 2-m piętrze, lokalu Nr 16. —18292—3—3

Ł. E. Kietlińska,

wykonywa SUKNIE BALOWE z własnych materjałów od rs. 12-tu. Bielańska Nr 14 nowy. 30—2—3

KROJU SUKIEN DAMSKICH

podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza z całą sumiennością w 14 lekcjach KOSTECKA w pracowni swej, pod Nrem 60, na rogu Marszałkowskiej i Placu Zielonego. —18249—2—6

Do sprzedania za niską cenę: **Palto** futrem podbite za rsr. 35 i **Suknia** ślubna alpagowa, ozdobnie atłasem ubierana za 25 rs., na osobę średniego wzrostu. Ulica Chmielna Nr 9, w oficynie lewej, gdzie wystawka oszklona. —192—2—3

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna WYPRZEDAŻ Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec, na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr 8. 4-3-4

Jest do umieszczenia

Summa rs. 15000

na pierwszy Numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość, ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, miesz. 1 —18584—3—3

Rs. 20,000

jest zaraz do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Ulica Złota Nr 12, u Właścicieli domu. —116—2—2

Ktoby miał do sprzedania

DOM

w cenie 20 do 30 tysięcy rubli, niech raczy warunki sprzedaży i adres swój zostawić w sklepie pieczywa na Nowym-Świecie, pod Nrem 19 nowym. —94—2—3

Ktoby miał do sprzedania za przystępną cenę

PLAC

od 2-ch 3-ch tysięcy łokci kwa. w okolicach Żórawiej, Hożej lub Marszałkowskiej, raczy się zgłosić na Żórawią ulicę Nr 23 nowy, mieszkania Nr 6. —18380—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою.